

MARIA OSSOWSKA: KONTEKSTY I INSPIRACJE. KONFERENCJA W CZTERDZIESTĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI.

W roku 2014 obchodzimy 40. rocznicę śmierci Marii Ossowskiej, jednej z najwybitniejszych polskich intelektualistek i uczonych XX wieku. Polska nauka i polska humanistyka zawdzięczają jej wiele, choć – niestety - Jej monumentalny projekt nauki o moralności powoli zaczyna być zapominany. M. Ossowska stworzyła wzorzec „porządnego myślenia”, zakorzeniony w brytyjskiej szkole filozoficznej i polskiej tradycji szkoły lwowsko-warszawskiej, proponując humanistykę otwartą na perspektywę historyczną i antropologiczno-kulturologiczną, a zarazem precyzyjną semantycznie, klarowną i opartą na dyscyplinie pojęciowo-teoretycznej.

Dziś wzorzec ten zastępowany jest propozycjami „narracji o moralności” odwołującymi się bardziej do założeń postmodernizmu, ufundowań religijnych, zaangażowań światopoglądowych, New Age, feminizmu, krytyki posthumanistycznej, postkolonialnej etc. Projekt nauki o moralności M. Ossowskiej się zestarzał, a przynajmniej za taki został przez pokolenie młodych uczonych uznany.

Konferencja dedykowana Marii Ossowskiej będzie świetną okazją skonfrontowania tych różnych podejść z programem nauki o moralności, który jeszcze w latach 30. XX w. sformułowała i realizowała przez całe swoje twórcze życie. Oryginalność Jej prac w skali nie tylko polskiej, ale i europejskiej i światowej polegała na uwolnieniu refleksji nad zjawiskami moralnymi i ocennymi od moralizowania i oceniania właśnie. Jej program nauki o moralności (psychologia moralności, socjologia moralności, prace historyczno-antropologiczne poświęcone zjawiskom moralnym, rozważania semantyczno-pojęciowe) opierał się na założeniu, że zjawiska te trzeba opisywać, analizować, systematyzować i porównywać tak samo, jak ma to miejsce w innych dyscyplinach naukowych. Pojęcie ethosu, wzoru osobowego, normy moralnej itd. to dla Autorki narzędzia, za pomocą których analizowała historyczne i współczesne jej zjawiska moralne.

Ossowska zaproponowała w swoich pracach program badania zjawisk moralnych jako naukę n i e z a l e ż n ą : od religii, polityki, ideologii, gustów estetycznych i koniunktur intelektualnych. Tak jak inni wybitni humaniści szkoły lwowsko-warszawskiej: Jan Łukasiewicz, Władysław Tatarkiewicz czy Tadeusz Kotarbiński, dążyła znaczenia podstawowe dla swojej dyscypliny, ustalała ich historyczny i społeczny sens, badała wzajemne relacje, i unikała narzucania własnej definicji tego, jak powinno się żyć, oceniać, czym jest dobro, zło, moralność itd. W kraju, w którym monopol na moralizowanie miał

Kościół katolicki, a w okresie powojennym - partia komunistyczna z narzucaną przez nią ideologią marksistowską, takie podejście, wolne od oceniania i pouczenia, a skoncentrowane na rzetelnym opisie zjawisk i faktów i ich analizowaniu, było w XX w. nie tylko w Polsce czymś nowym, ale i dla moralistów niewygodnym i drażniącym.

M. Ossowska, przedkładając podejście naukowe (opisowo-analityczne) nad dominujące w latach jej młodości wyjaśnianie zjawisk moralnych w kategoriach ideologicznych, ontologicznych i teologicznych, uczyniła z badania zjawisk moralnych nowoczesną, akademicką dyscyplinę naukową. Dziś do jej dorobku, zwłaszcza w zakresie socjologii moralności, odwołują się socjologowie różnych proveniencji, w tym również marksistowskiej i katolickiej. Uznając to, co w nauce wspólne (czyli fakty, opis i teoria) różnią się co najwyżej w tym, czego sama M. Ossowska unikała – aksjologicznej interpretacji uzyskanych wyników.

Ossowska, będąc wzorem aksjologicznej wstrzeźliwości w pracy naukowej dała też uczonym przykład tego, jak rozdzielać postawę badacza od postawy zaangażowania społecznego. Unikając w publikacjach naukowych (Podstawy nauki o moralności, Motywy postępowania, Myśl moralna Oświecenia angielskiego, Socjologia moralności, Normy moralne, Ethos rycerski i jego odmiany) opowiadania się politycznego czy światopoglądowego, nie uchylała się od zaangażowania w spory obywatelskie w innych rolach społecznych, w których występowała. Tworzyła ethos inteligenckiego Żoliborz, działała społecznie, wypowiadała się publicznie. Nie traktowała tego jednak jako pracy naukowej. Wyjątek uczyniła tylko raz – w tekście Wzór obywatela w ustroju demokratycznym (1946), zawierającym projekt człowieka uspołecznionego (ale nie w kategoriach ideologicznych). Napisanie tej książeczki, przeznaczonej dla wychowawców i młodzieży, uznała w powojennym czasie za swoją obywatelską powinność.

Trudno dziś powiedzieć, czy Jej program nauki o moralności należy potraktować jako wartościową część - historycznego już – dorobku polskiej humanistyki, czy też przeciwnie. Czy w zamęcie ponowoczesnych „izmów” nadal jest mocnym oparciem do prowadzenia studiów empirycznych i rozważań teoretycznych. W planowanej konferencji będziemy szukać na to pytanie odpowiedzi.